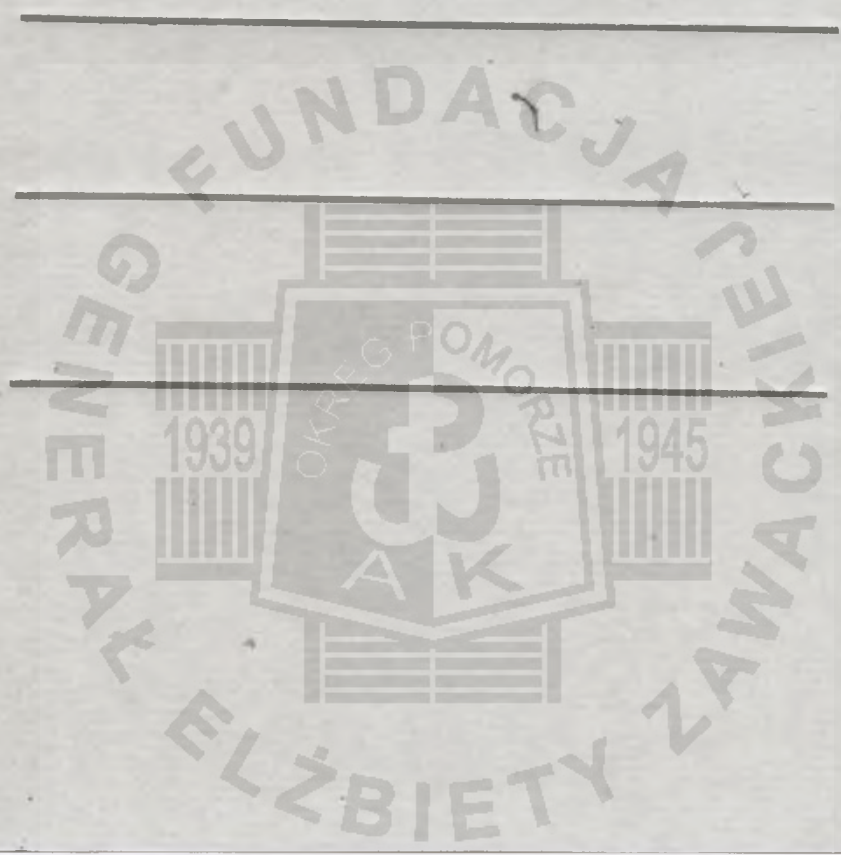


FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ
wej
22 186
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 000041002
Nr r-ku 82 1000 1506 0000 0000 5002 0244



Zbikowska Urszula

85-222 Bydgoszcz

Bydgoszcz
taj nauka.

++ ks. Wierzchowiecki Zbigniew

M: 1096/1851 Pom.

IS ZAWARTOŚCI TECZKI — Wierchowiecki Zbigniew
J: M: 1036/1851 Pom.
Bydgoszcz kraj. nauk.

I/1. Relacja k. 6 s. 1-4

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja

1) w sprawie biografii k. 2 s. 1-2

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 2

VI. Fotografie obraz i ikonografii

1/1. Relacja - Wierschowiecki Zbigniew:

1. Relacja spisana przez Halinę Grabowską 3.01.1998, rękopis, oryg. k. 1 s. 1
2. Notatka z rozmów telefonicznych przeprowadzonych w sprawie skierowania materiałów do biografów ks. J. Kompozynskiego i ks. Zbigniewa Wierschowieckiego sporządzona przez M. Żbilkowską, mpis. k. 1 s. 2-3
3. Biogram - relacja autorstwa ll. Żbilkowskiej z 31.01.1998, mpis. k. 4 s. 4-7

RELACJA

O SP. KS. ZBIGNIEWIE WIERCHOWIECKIM
SPRAWA 3.07.1998r.

KS. WIERCHOWIECKI ZBIGNIEW (1907-1990)

UR. 2.07.1907 W ŻERKOWIE K. JAROCINA

SYN HIPOLITA KUPCA I TEODORJI Z D. ZIEMNIECIC
PO UKOŃCZENIU SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŻERKOWIE,
UKOŃCZYŁ GIMNAZJUM W KROTOSZYNIE W 1927r.
I ZGŁOSIŁ SIĘ DO SEMINARIUM Duchownego w Gnieźnie.
ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE PRZYJĄŁ 10.06.1933 W POZNANIU.
I ZOSTAŁ SKIEROWANY NA STANOWISKO WIKARIUSZA DO
PARAFII FARNIEJ W BYDGOSZCZY.

PO UCIECCE Z BYDGOSZCZY PRZEBYWAŁ W RABANSKU
W SIOSTRY MARII W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE
POSELUGUJĄC SIĘ DOKUMENTAMI BRATA HENRYKA.
POTAJEMNIE ODPRACIŁ MSZE ŚW. W KOŚCIELE PARAFIAL-
NYM W KS. PROBUSZCZA SOŚMIERZA. UTRZYMYWAŁ KON-
TAKTY Z POLAKAMI PRZESIEDŁONYMI Z POZNAŃSKIEGO,
BYŁ KAPŁANEM W ODDZIALE AK KOŁO PRZEDBORZA W LASACH
KIELECKICH.

W 1943r. ZOSTAŁ ZATRZYMANY PODCZAS ŁAPANKI ULICZNEJ
I OSADZONY W WIEZIENIU W CZĘSTOCZOWIE. DZIĘKI ZNAJOMOŚ-
CIOM PRZEKUCIONO STRAZNIKÓW I UWOLNIONO DZIEŃ PRZED
WYCHYLENIEM DO OBOZU ZAGŁADY.

W 1945r.
PO WSTANIU DZIAŁAŃ WOJENNYCH POUDÓCIŁ TRANSPORTEM
KOLEJOWYM DO BYDGOSZCZY Z PRZEPUSZKĄ WYDANĄ PRZES
KOMENDANTA WŁADZ RADZIECKICH.

RELACJĘ PODAŁA :
PANI HALINA GRABOWSKA
ZAMIESZKAŁA TRZY
UL. MONIUSZKI 14/2
85-092 BYDGOSZCZ

ZABÓRNIK = 1 ZDJĘCIE

Grabowska Halina

-2-

2

N o t a t k a

z rozmów telefonicznych przeprowadzonych w czasie zbierania materiałów do biogramów ks.kan.Jana Konopczyńskiego i ks.Zbigniewa Wierzchowieckiego

1. Ks.dr Zdzisław Lipiński
Pofesor Wyższego Seminarium Duchownego w Szczecinie
zamieszkały 71-437 Szczecin

W rozmowie telefonicznej 13.01.1998r. Ks.dr.Lipiński podał, że tajne seminarium przy parafii na Szwederowie w Bydgoszczy której proboszczem był ks.Jan Konopczyński a jednym z wikarych ks.Zbigniew Wierzchowiecki liczyło kilkunastu uczestników - dokładnej liczby nie może podać. Nie może podać jak długo działało tajne seminarium ponieważ został aresztowany 2.02.1943r. kiedy to aresztowano 10 osób. Aresztowanie było związane z działalnością konspiracyjną prawdopodobnie związaną z AK. Nazwiska aresztowanych osób podane są w artykule ks.Lipińskiego str.368 - -369. Żaden z księży przy parafii na Szwederowie nie został aresztowany. Początkiem aresztowania tej 10 osobowej grupy było zatrzymanie przez Gestapo rodziny Nagengast.Osobiście nie był w konspiracji, a na pytanie o nazwiska związane z konspiracją podał Małecki.

Ks.dr Lipiński podał adresy żyjących jeszcze wykładowców tajnego seminarium ks.Bernarda Polzina i ks.Józefa Grzelkzaka. Po wojnie zaliczono ks.Lipińskiemu 1 rok studiów tajnego seminarium.

2. Ks.Stanisław Mocny
emeryt - rezydent przy parafii Matki Boskiej Fatimskiej w Bydg.
zamieszkały ul.Komuny Paryskiej 7 Bydgoszcz

Ks.Stanisław Mocny był wikariuszem od stycznia 1940r. do marca 1941r. w kościele Klarysek w czasie gdy rektorem był ks.Wierzchowiecki. Niemcy przydzielili ks.Mocnego do parafii św.Trójcy co nie przeszkodziło w dalszym utrzymywaniu wzajemnych kontaktów. W marcu 1942r. wychodząc razem z ks.Wierzchowieckim w drzwiach wejściowych do budynku napotkali gestapowca Eschmanna którego rozpoznał ks.Wierzchowiecki ponieważ był przez niego przesłuchiwany. Z zimną krwią na zapytanie o mieszkanie ks.Wierzchowieckiego wskazał dojście do swego mieszkania. Ks.Wierzchowiecki uszedł z Bydgoszczy, natomiast ks.Mocny pozostał w mieście.

Ks.Stanisław Mocny sprostował informację podaną przez P.Eckert Urszulę w relacji dot. wynoszenia kradzionej odzieży i butów.

W czasie okupacji Polacy otrzymywali tylko ograniczone przydziały kartkowe na żywność. Dla zapewnienia nawet skromnego podkreśle-

uroczystego charakteru przyjęcia dzieci do I Komunii św. Polacy byli zmuszeni do "organizowania" kartek przydziałowych na odzież i buty, którymi dysponowali tylko Niemcy. Ekspedientki Polki dostarczały kartki i ks. Mocny w towarzystwie różnych osób kupował już legalnie niezbędne stroje dla dzieci komunijnych. Ks. Mocny protestuje przeciw przedstawianiu swoich działań jako "wynoszenia kradzionych butów i odzieży".

Na zapytanie w sprawie konspiracyjnej działalności proboszczy ks. Konopczyńskiego i ks. Skoniecznego z parafii św. Trójcy oraz swojej własnej oświadczył, że mój Ojciec Wawrzyniec Żbikowski przekazał jemu i ks. Szmelterowi formalny rozkaz nie wiązania się z jakąkolwiek organizacją konspiracyjną, bowiem obowiązkiem młodych księży jest podtrzymywanie na duchu w tych trudnych czasach wiernych w uczenia patriotyzmu w szczególności dzieci i młodzieży. Mój Ojciec zwrócił również uwagę na prowokatorów i zaznaczył, że ważniejsze od ich osobistego bezpieczeństwa jest zagrożenie zamknięcia kościoła i pozbawienia opieki duszpasterskiej Polaków. Do połowy 1942r. t.j. do czasu ucieczki Ojca przed aresztowaniem przez Gestapo ks. Mocny był częstym gościem w naszym domu.

Na zapytanie w sprawie tajnego seminarium ks. Mocny odpowiedział, że nie wiedział o takiej działalności mimo bliskich kontaktów z księdzem Wierzchowieckim podkreślając z naciskiem, że u nas była prawdziwa konspiracja - tylko bezpośrednio zainteresowani mieli prawo wzajemnie o sobie wiedzieć.-

Powyższe informacje uzyskałam w trakcie osobistej rozmowy i rozmowy telefonicznej.-

Urszula Żbikowska

Urszula Żbikowska

B i o g r a m**Ks. Wieruchowiecki Zbigniew (1907 - 1990)**

urodzony 2.01.1907 r. w Żerkowie k. Jarocina. Syn Hipolita kupca i Teodozji z d. Ziemkiewicz. Szkołę podstawową ukończył w Żarkowie! W 1918r. rozpoczął naukę w gimnazjum w Jarocinie, następnie kontynuował w Krotoszynie, gdzie zdał egzamin naturalny w 1927 roku. W gimnazjum należał do Sodalicji Marińskiej. Studiował w Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kł. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda 10.06.1933r. w Poznaniu. Został skierowany na stanowisko wikariusza do parafii Farnej w Bydgoszczy. W pierwszym dniu wojny 1.09.1939r. ks.W. wraz z innymi księżmi udzielał sakramentów św. również ostatniego namaszczenia rannym w wyniku bombardowania. Sytuacja w Bydgoszczy była tragiczna, ponieważ Niemcy mieszkający w mieście strzelali w wież kościelnych kościołów ewangelickich i z niektórych domów do wycofującego się wojska polskiego oraz uciekającej ludności cywilnej. W poniedziałek 4.09.1939r. ks.W. wyjechał samochodem do Inowrocławia, a następnie do Bieganowa, gdzie przebywał przez 2 tygodnie u ks. proboszcza Stanisława Musiała.

Po powrocie do Bydgoszczy zapoznał się z nowymi zarządzeniami okupanta przekazanymi 19.09.1939r. polskim księżom przez władzę niemiecką. Księża otrzymali pozwolenia na pracę w kościołach, obowiązywał język niemiecki, Msze św. były odprawiane po łacinie, kazania nie były głoszone, natomiast ewangelia i ogłoszenia parafialne były czytane w języku niemieckim. Nad każdym konfesjonalem musiał być umieszczony napis "Hier wird nur deutsch gebeichtete".

W uroczystość Trzech Króli 6.01.1940r. zostało odprawione ostatnie nabożeństwo we Farze dla Polaków. Następnego dnia Farę objął dla Niemców katolików ks. Kaluschke, gdyż w tym dniu rozpoczęto rozbieranie kościoła jezuitckiego, w którym dotąd pracował.

Kościół Klarysek usytuowany na skrzyżowaniu ul. Gdańskiej i Jagiellońskiej został od 7.01.1940r. przeznaczony dla ludności polskiej parafii farnej. Rektorem kościoła Klarysek został wyznaczony Ks.W., a współpracowali z Nim ks. Jan Smelter i ks. Stanisław Moony.

Księża odprawiali Msze św., pogrzeby, błogosławili małżeństwa, udzielali chrztu św. Ks.W. ochrzcił w tym czasie obecnego parata ks. Remualda Biniaka proboszcza kościoła Św. Braci Męczenników. To w tym kościele nauczał, poraz ostatni w życiu odprawił Mszę św.

odmówił rósanie i skąd wyjechał na meoseńską śmierć Ks. Jerzy Popiełuszko. W kościele Klarysek zostały przygotowane 2 grupy dzieci do I Komunii św. Nauka dzieci odbywała się w małych grupach w domach parafian, a pomoc w nauce udzielały panie ze stowarzyszenia Młodych Polek - Helena Tykwińska, Agnieszka Szczygiel i Monika Karłowska. Obowiązywał nakaz śpiewania po polsku. Ks. Wierchowicki razem z ks. Dachterą i ks. Rólskim z parafii Najświętszego Pana Jezusa w Bydgoszczy przy Placu Piastowskim przygotował łącznie śpiewniki pieśni z polskimi melodiami do użytku w kościołach. Gestapo znalazło jeden ze śpiewników w kościele Klarysek. Ks. W. wezwano do Gestapo pytając kto jest autorem śpiewnika, w jakim celu i ile sztuk wykonano. Ks. W. przyznał się do autorstwa 50 sztuk śpiewnika przeznaczonego dla chóru i organisty. Został zwolniony z Gestapo ale już w czasie Wielkiego Postu 1940r. został ponownie wezwany. Gestapo nakazało usunąć w ciągu 2 tygodni obraz Czarnej Madonny z bocznego ołtarza kościoła Klarysek. Równocześnie zagrożono, że jak zostanie wezwany po raz trzeci nie wyjdzie na wolność. Ks. W. nie usunął Czarnej Madonny tylko zakrył obrazem podobnej wielkości. Kościół Klarysek jest małym kościołem - przed wojną był kościołem rektorskim młodzieży męskiej gimnazjalnej i licealnej. Nie mieścił parafian więc w niedzielę część Polaków modliła się w samym centrum miasta na ulicy. Drażniło to bardzo Niemców i w końcu marca 1941r. kościół został przejęty przez proboszcza Farzy. Odtąd na drzwiach kościoła Klarysek podobnie jak we Farze widniał napis "Nur für Deutsche". Ks. Kaluschke jako ówczesny dziekan przydzielił pracujących w Klaryskach księży do różnych parafii.

Ks. W. został przeniesiony do parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie do przedwojennej biednej, robotniczej dzielnicy Bydgoszczy. Liczba mieszkańców tej dzielnicy powiększyła się znacznie w czasie okupacji. Zamieszkali tu Polacy wyrzuceni ze swoich mieszkań w śródmieściu. Niemcy z pogardą mówili o Szwederowie "Polenviertel". Praktyka wyrzucania Polaków głównie z dużych mieszkań miała dwa cele; pierwszy przekazania dobrze urządzonej mieszkań Niemcom przybyłym z Rzeszy oraz t.zw. Baltendeutsche, Bessarabiendeutsche, Wolyniendeutsche. Często były przypadki lokowania przybyłych transportem Niemców do jeszcze ciepłych łóżek Polaków. Wyrzucania odbywały się w większości nocą, a na zabranie podręcznych bagaży dawano 5 do 15 minut. Drugim celem było pozbawienie Polaków normalnych warunków bytowych zakładając że przy niedożywieniu i stłoczeniu w prymitywnych warunkach przyspieszy wyniszczenie ludności (szybko rozprzestrzeniały się wszelkie epidemie).

Proboszczem parafii na Szwederowie był od 1920r. ks. Jan Konopczyński. Przy parafii pracowali ks. Bernard Polzin, ks. Józef Grzeleczak, ks. Żureński i od marca 1941r. ks. Wierzechowiecki. W czasie pracy w parafii od marca 1941r. do marca 1942r. ks. W. był organizatorem tajnego Seminarium Duchownego. Od wikariusza generalnego Archidiecezji w Gnieźnie ks. van Blerique'a uzyskał ciche placet, co było istotne by uczestnicy mogli zaliczyć tę naukę po wojnie. Seminarium Gnieźnieńskie było wówczas wykorzystywane przez szkołę niemieckiej policji. Słuchaczami tajnego seminarium było kilkanaście osób w tym kilkuosobowa grupa Łacińskiej scholi, która śpiewała w różnych kościołach. W sytuacji gdy w Bydgoszczy podobnie jak na całym Pomorzu rozstrzeliwano księży, aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych fakt zorganizowania tajnego Seminarium Duchownego dowodzi ogromnego optymizmu i nieustraszonej odwagi w szczególności proboszcza ks. Jana Konopczyńskiego, ks. Polzina i ks. Grzeleczaka. Nieistotną okolicznością jest fakt, że nie możemy ustalić kto był inicjatorem, znani są organizatorzy i wykładowcy. Nie udało się ustalić czy tajne seminarium działało do końca okupacji. Udokumentowana jest 2-letnia działalność do lutego 1943r. kiedy aresztowano 10 osób. Aresztowania były związane z działalnością konspiracyjną kogoś z tej grupy prawdopodobnie z AK. Żaden z księży parafii na Szwederowie nie został aresztowany. Po ucieczce ks. W. w marcu 1942r. poszukiwanego przez Gestapo tajne Seminarium działało. Ks. W. przekazał ks. Polzinowi swoje skrypty seminaryjne. Ks. Grzeleczak był kierownikiem duchowym grupy seminarzystów. Wykłady, miesięczne dni skupienia, droga krzyżowa prowadzone były albo w zamkniętym biurze parafialnym lub w kościele, samotne medytacje na cementarzach. Niektóre wykłady prowadzono w zamkniętej zakrystii kościoła św. Antoniego na Czyżkówku. Ks. Polzin wykładał logikę, psychologię, liturgikę, filozofię. Języka greckiego uczone się indywidualnie. Uczestnicy tego studium składali egzaminy. Wśród uczestników byli również klerycy lub osoby zapisane na I rok Seminarium. Kilku uczestników tajnego Seminarium zostało po wojnie kapłanami, część zginęła w czasie wojny. Do wyświęconych kapłanów należy ks. dr. Lipiński, ks. Edmund Koźmiński - zmarł w 1978r. Ówczesny uczestnik a obecnie profesor Seminarium Duchownego w Szczecinie ks. dr. Lipiński zaliczył po wojnie 1 rok studium tajnego.

Wykładowcy w tajnym Seminarium ks. Bernard Polzin został po wojnie wikariuszem generalnym Gdańska, a ks. Józef Grzeleczak został rektorem Seminarium Duchownego Księżych Chrystusowców w Poznaniu.

Ks.W. pracował w parafii na Szydłowcu, ale nadal mieszkał przy ul.Farnej 8. W godzinach przedpołudniowych w sobotę 21.03.1942r. Ks.W. wychodząc z ks.Stanisławem Moonym napotkali w drzwiach wejściowych do budynku gestapowca Eschmanna, którego rozpoznał Ks.W. ponieważ był przez niego przesłuchiwany. Na zapytanie o mieszkanie ks.Wierzchowieckiego zachowując zimną krew wskazał dojście do swego mieszkania, a następnie wyszedł na ulicę. Gestapo czekało na ks.W. przez godzinę, a następnie sformułowało polecenieby ks.W. zgłosił się na Gestapo do godz. 12⁰⁰ lub w poniedziałek rano. Poprzedniego dnia aresztowano ks.Rólskiego z parafii Najśw.Serca Pana Jezusa, nie było więc wątpliwości że jest to kolejna akcja Gestapo. W tej sytuacji Ks.W. uszedł na Śląsk do siostry, która mieszkała w Szopienicach. Po trzech miesiącach wyjechał do starszej siostry Marii do GG do Radomaka. Posługiwał się dokumentami brata Henryka, potajemnie odprawiał Msze św. w kościele parafialnym u ks.probuszcza Sośmiersa. Utrzymywał kontakty z Polakami przesiedlonymi przez Niemców z Poznańskiego. Był kapłanem w oddziale AK w lasach kieleckich koło Przedborza.

W 1943r. został zatrzymany podczas łapanki ulicznej i osadzony w więzieniu w Częstochowie. Dzięki znajomościom przekupiono strażników i uwolniono dzień przed wywiezieniem do obozu zagłady.

Po ustaniu działań wojennych powrócił w 1945r. transportem kolejowym do Bydgoszczy z przepustką wydaną przez komendanta władz radzieckich. Po wojnie Ks.W. pracował w Kłecku skąd na własną prośbę przeszedł od 1.04.1946r. do parafii św.Wita w Skupach obsługując dwa kościoły (filialny w Cieżkowie). Prośbę o przeniesienie w stan spoczynku przyjął ks.Kardynał Prymas Stefan Wyszyński i z dniem 30.09.1979r. zwolnił z obowiązków proboszcza w Skupach. Ks.W. zamieszkał w Bydgoszczy. Gdy zachodziła potrzeba spieszki z pomocą duszpasterzką w Bydgoszczy i dekanacie szubińskim. Ks.Kardynał Prymas Józef Glemp mianował Ks.W. 9.08.1989r. Radcą Duchownym ad honore.

Ks.Wierzchowiecki zmarł po dłuższej chorobie 8.07.1990r. i został pochowany na cmentarzu w Skupach gdzie był wieloletnim proboszczem.-

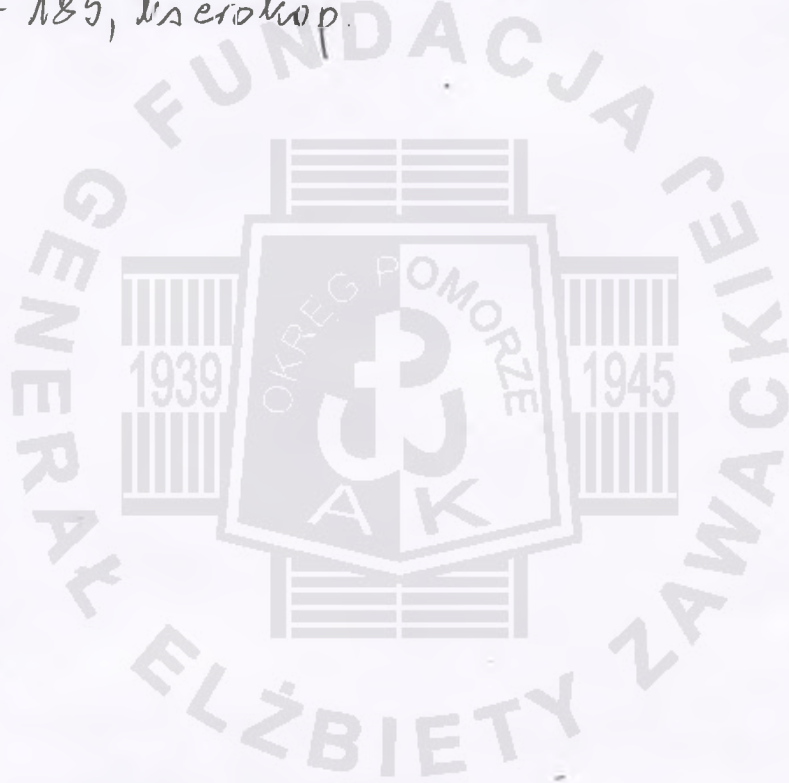
1. Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej XLV nr 7-8-9/1990 str. 366 -371 ks.dr Zdzisław Lipiński "Dziwne Seminarium"
2. Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej XLVI nr 1-2-3- str. 87 ks.Jan Kątny dziekan - "Wspomnienie pośmiertne"
3. Ks.Romuald Biniak "Bogu i im zbudowaliśmy tę świątynię" str.14-18
4. Relacje Haliny Grabowskiej , ks.dr Z.Lipińskiego i ks.St.Moonego SxxRe

Bydgoszcz, dnia 31 stycznia 1998r.

Anna Strikowska
Urzuła Zbikowska

II. Materiały wspomniawcze rełacje - Wierchowicki
Zbigniew:

1. art. Krótki Jan, Wspomnienie pośmiertne,
Wiadomości Archidiecezji Chełmińskiej,
nr 1-2-3/1991, kserokop. s. 87 k. 1 s. 1
2. Zbikowska M., biogram „Wierchowicki
Zbigniew, [w:] Stow. biograficzny konspiracji
pomorskiej 1935-1945, Toruń 2004, s. 6,
s. 184-185, kserokop. k. 1 s. 2



WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

WSPOMNIENIE O KS. RADCY ZBIGNIEWIE
WIERZCHOWIECKIM

Ksiądz Zbigniew Wierzechowiecki urodził się w Żerkowie, 2 stycznia 1907 r., na ziemi (ze względu na piękno) zwanej „Szwajcarią Wielkopolską”, wśród lasów i pól pełnych śladów polskości i narodowych tradycji. W 1918 r. rozpoczął naukę w gimnazjum w Jarocinie, a potem przeniósł się do Krotoszyna, gdzie 18 maja 1918 r. zdał egzamin maturalny. Już 25 maja tegoż roku zgłosił się do Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Ten fakt świadczy, że decyzyjnie służył Bogu w kapłaństwie zapadła wcześniej. W czasie nauki w gimnazjum należał do Sodalicji Marińskiej — może tam kształtowało się Jego powołanie kapłańskie?

Święcenia kapłańskie przyjął z rąk Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda 10 czerwca 1933 r. Pierwszą placówką i jedyną przed wojną, był wikariat przy Farze w Bydgoszczy. Tu pracował dalej przez lata okupacji. Po wojnie pracował w Klecku, sędą na własną prośbę przeszedł z dniem 1 kwietnia 1946 r. do par. św. Wita w Słupach. Tutaj pracował do 1979 r., obsługując dwie kościoły (filialny w Cieżkowie). Prośbę o przeniesienie w stan spoczynku z dnia 21 maja 1979 r., uwzględnił ks. Kardynał Prymas Stefan Wyszyński i z dniem 30 września 1979 r. zwolnił go z obowiązków duszpasterskich i proboszczowskich w Słupach. Ks. Zbigniew zamieszkał w Bydgoszczy, w par. św. Wincentego à Paulo.

Przejęcie w stan emerytalny nie pozbaвило ks. Zbigniewa ducha gorliwości, życzliwości i pogody. Zawsze czuł się kapłanem, dlatego spieszył z pomocą duszpasterską gdziekolwiek zachodziła potrzeba i w Bydgoszczy i w dekanacie szubińskim, z którym utrzymywał żywy kontakt. Podkreślić trzeba cierpliwość z jaką przesiadywał godziny w konfesjonale. Tę gorliwość, życzliwość i pomoc podkreślił ks. Dziekan Antoni Strycharz w kazaniu na pogrzebie w Słupach, dnia 8 lipca 1990 r. o godz. 15.00. Jak spokojnie żył, tak też spokojnie oddał Ducha swego Bogu, po dłuższej chorobie, 5 lipca 1990 r. o godz. 13.00. 7 lipca br. Ojcowie Misjonarze uczcili ks. Zbigniewa Mszą św., po której zwołali śp. ks. Zbigniewa przewieziono do Słupów. Liczny udział Wiernych w pogrzebie był wyrazem szacunku i miłości do swego długoletniego Proboszcza. Uznając gorliwość ks. Zbigniewa Wierzechowieckiego ks. Kard. Prymas Józef Glemp 9. VIII. 1989 r. mianował Go Radcą Duchownym ad honores. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Ks. Jan Kątny
dziekan

WIADOMOŚCI ARCHEIDIECZJI GNIEŹNIENSKIEJ





Wierchowicki Zbigniew (1907–1990), ksiądz, współorganizator samopomocy i tajnego seminarium duchownego w Bydgoszczy.

Urodzony 2 I 1907 w Żerkowie k. Jarocina, syn kupca Hipolita i Teodozji z d. Ziemkiewicz. Szkołę powszechną ukończył w Żerkowie. W 1918 rozpoczął naukę w gimnazjum w Jarocinie. Następnie kontynuował ją w Krotoszynie. Po maturze w 1927 studiował w Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Święcenia kapłańskie otrzymał 10 VI 1933 w Poznaniu. Został skierowany na stanowisko wikariusza przy farniej parafii w Bydgoszczy.

Dnia 1 IX 1939 wraz z innymi kapłanami udzielał rannym sakramentów podczas bombardowań. W obawie przed aresztowaniem 14 IX

1939 wyjechał do Inowrocławia, a potem Bieganowa, gdzie przez dwa tygodnie przebywał u ks. Stanisława Musiała. Po powrocie do Bydgoszczy podjął pracę duszpasterską. Od 7 I 1940 rektor kościoła klarysek; współpracowali z nim ks. Jan Szmelter i ks. Jan Mocny. Wbrew zakazom okupanta nauczał po polsku. Zorganizował przygotowanie dwóch grup dzieci do komunii św. Nauka odbywała się w małych grupkach w domu parafian. Pomocy udzielały członkinie przedwojennego Stowarzyszenia Młodych Polek: Helena Tykwińska, Anna Szczygieł, Monika Karłowska. Razem z ks. Dachterą i ks. Rólskim z parafii Najśw. Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy przygotował łacińskie śpiewniki z polskimi melodiami. Wezwany do gestapo, przyznał się do autorstwa 50 egzemplarzy śpiewnika przeznaczonego dla chóru i organisty. Uniknął aresztowania. Po pewnym czasie ponownie wezwany, otrzymał polecenie usunięcia z kościoła w ciągu dwóch tygodni obrazu Czarnej Madonny. Madonny nie usunął, zakrył obrazem podobnej wielkości. W końcu marca 1941 kościół został przejęty przez niemieckiego proboszcza. Ks. Kalusche, ówczesny dziekan, przydzielił ks. Z. Wierchowickiego do parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie, gdzie proboszczem był ks. Jan Konopczyński. Przy parafii pracowali też: ks. Bernard Polzin, ks. Józef Grzelak i ks. Żuromski. Od marca 1941 do marca 1942 był organizatorem tajnego seminarium duchownego za cichym przyzwoleniem wikariusza generalnego Archidiecezji w Gnieźnie ks. van Blerigue'a. Na tajnym seminarium wykładawcami byli m.in.: ks. Bernard Polzin i ks. Józef Grzelczak. Dnia 21 III 1942 uniknął aresztowania w swoim mieszkaniu przy ul. Farnej 3 (aresztowano wtedy 10 osób za działalność w AK). Wyjechał do siostry na Śląsk, potem do Radomska, posługując się dokumentami brata Henryka. Potajemnie odprawiał msze, utrzymywał kontakty z Polakami przesiedlonymi tu z Poznańskiego. Był kapelanem w oddziale AK k. Przedborza (Kieleckie). W 1943 zatrzymany podczas łapanki ulicznej, uwięziony w Częstochowie, skąd wykupiono go dzień przed wywiezieniem do obozu koncentracyjnego.

184

Sou. biograficzny konspiracji
pomorskiej 1939-1945, Toruń 2004,
s. 6

Po wojnie, w 1945 wrócił do Bydgoszczy. Pracował w Kłecku, skąd na własną prośbę przeszedł 1 IV 1946 do parafii św. Wita w Słupach. Dnia 30 IX 1979 ks. kardynał Prymas Stefan Wyszyński przeniósł Z. W. w stan spoczynku. Zamieszkał w Bydgoszczy, udzielał posługi duszpasterskiej tu i w dekanacie szubińskim. Z nominacji ks. kardynała Prymasa Józefa Glempa od 9 VIII 1989 został radcą duchownym *ad honores*. Zmarł 8 VII 1990 i został pochowany na cmentarzu w Słupach, gdzie był wieloletnim proboszczem.

APAK, T.: Wierchowicki Z.; Biniak R., *Bogu i im zbudowaliśmy tę świątynię*, Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej 1991, nr 1–2–3; Kątny, *Wspomnienie pośmiertne*, Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej 1991, nr 1–2–3; Lipiński Z., *Dziwne seminarium*, Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej, XLVI, nr 1–2–3.

IV/11: Korespondencja w sprawie biografii:

1. Pismo Fundacji z 21.02.2001 do M.
Łbikowskiej - dot. m. im. prosby o zdj.
ks. Łb. Wierachowieckiego, mpis, kop. k. 1 s. 1
2. Pismo M. Łbikowskiej z
3.03.2001 - odp. na poz. 1, oryg.
mpis k. 1 s. 2



3 -

1

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
87-100 TORUŃ

362 POM 2001

Toruń dnia 21 II 2001

L. dz.....

Szanowna Pani
Urszula Żbikowska

85 - 222 Bydgoszcz

Szanowna Pani

Proszę uprzejmie o przesłanie zdjęcia legitymacyjnego Ks Zbigniewa Wierchowickiego, dokumentów, wycinków prasowych, relacji H. Grabowskiej, ks.dr. Z. Lipińskiego i ks. St. Moonego w/w osoby .

W oczekiwaniu na wiadomość od Pani pozostaję z wyrazami szacunku i poważania .


.....
Dokumentalista mgr Michał Ojczyk

85 222 Bydgoszcz

F u n d a c j a
Archiwum Pomorskie
Armii Krajowej
uł. Wielkie Garbaty 2

87 100 T o r u Ń

PAK M. OJCZYK

Szanowny Panie ,

W odpowiedzi na Pana pismo l.dz. 362 POM 2001 wyjaśniam, że 6 lutego 1998r. przesłałam listem poleconym na adres Fundacji biogram ks. Zbigniewa Wierzchowieckiego z załącznikami i zdjęciem. Na końcu biogramu podałam wykaz załączników. Proszę odszukać w archiwum Fundacji przedmiotowe materiały. Moje możliwości sprowadzają się do przekazania Panu posiadanych kserokopii relacji Haliny Grabowskiej, pisma siostry ks. Polzina i mojej notatki z rozmów przeprowadzonych z ks. dr. Z. Lipińskim i ks. St. Mocnym (notatka zawiera adres obu księży).

3 załączniki

Z poważaniem

U. Żbikowska

Wpłynęło dnia

WU 4.03.

L.dz. 596 Pom 2001 R.

D.O.

T! M: 1086/1851 Pau. Bydgoszcz

Nieruchomości z bieżących

V Karty informacyjne

u. 2

a ks. Wierachowiecki Zbigniew

Bydgoszcz 1

zob: Brimialc Romuald, Bogu i im
budowaliśmy tę świątynię, 1990r.
(lokal. Pomocni); książka przekazana
przez hr. Zbikowską - pisano w
t. „Duchowi li stwo”

zob. II, 102

++
ks. Wierochowiecki Zbigniew
(1907-1990)

Bydgoszcz
taj. nr. AK

wchodzi za twórcę "Seminarium
duchownego w Bydgoszczy" - raportowy
arerowaniem wchodzi na 50 str. problem do
G.G. (Kielce) - kapłan AK
zob. Lmucha W., Konspiracyjne komplety
filozoficzne - teologiczne... i. problem.
"Duchowieństwo"

W.K.V. '09

Wierchowicki Zbigniew

ZESKANOWANE

